Rok XII. Nr. 150 | Sosnowiec, wtorek 1 czerwca 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA ... Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GROD... tel. 7-19-66.

WOJNA NIEMIECKO-HISZPANSKA

Flota niemiecka zbombardowała port Almerię w odwet za zbombardowanie okrętu „Deutschland"

BERLIN, 31. 5. Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że dnia 29 maja między godz. 18 a 19 dwa samoloty rządu w Walencji zbombardowały okręt niemiecki „Deutschland", stojący na kotwicy w porcie Ibisa. Ilość ofiar bombardowania wynosi 23 zabitych i 83 rannych z czego 19-tu ciężko

Bombardowanie Almerii

BERLIN, 31. 5. Ogłoszono urzędowo, że 31-go maja rano rozpoczęły jednostki wojenne floty niemieckiej, stacjonowane u wybrzeży hiszpańskich bombardowanie portu w Almerii, jako odwet za bombardowanie przez lotników walenckich pancernika „Deutschland".

Po zniszczeniu urządzeń portowych i stanowisk czerwonych bateryj, akcja odwetowa została przerwana i zakończona.

Równocześnie urzędowo podano do wiadomości, że szereg jednostek floty niemieckiej, stacjonujących na morzu północnym na wybrzeżach niemieckich wysłano do pomocy statkom niemieckim.

Obecnie znajdują się na wodach hiszpańskich dwa pancerniki niemieckie „Deutschland" i „Admirał Scheer" oraz cztery torpedowce niemieckie.

BERLIN, 31. 5. Reakcja w całej prasie niemieckiej na atak lotniczy rządu walenckiego, którego ofiarą padło przeszło 100 zabitych i rannych, jest olbrzymia.

Większość dzienników na terenie Rzeszy wyszła w czarnych obwódkach donosząc obszernie o szczegółach i przebiegu wypadków w porcie Ibiza.

Ofiary bombardowania

Gubernator cywilny Almerii zawiadomił ministra obrony narodowej, że ofiarami bombardowania padło 19 zabitych i 55 rannych.

Ogień artylerii zniszczył całkowicie 39 domów. Poza tym wiele domów jest uszkodzonych. Miasto było ostrzeliwane pociskami o kalibrze 205 mm. Kontrtorpedowiec angielski, pełniący służbę kontrolną na tym odcinku wybrzeża, obserwował kombardowanie miasta przez eskadrę niemiecką.

Pancernik „Deutschland" odpłynął z Gibraltaru, udając się do Niemiec. Wczoraj rano zmarł w szpitalu jeden z marynarzy, członków załogi pancern „Deutschland". Jest to już 24 śmiertelna ofiara wybuchu bomby lotniczej na pancerniku.

Włochy solidaryzują się z Niemcami

RZYM, 31. 5. Włoskie koła półurzędowe oświadczają, że naród włoski solidaryzuje się całkowicie z narodem niemieckim wobec faktu zbombardowania okrętu „Deutschland". Nie można przewidzieć wszystkich środków, jakie zostaną przedsięwzięte, ale zważywszy na równoległość punktów widzenia Rzymu i Berlina na sprawy hiszpańskie, należy spodziewać się, że reakcja rządu niemieckiego będzie taka sama, jak reakcja rządu włoskiego.

Havas donosi z Genewy: Rząd w Walencji zażądał natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów.

Rozkaz strzelania
do samolotów i okrętów rządowych

BERLIN, 31 5. Niemieckie B. I. donosi, że przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w komitecie nieinterwencji otrzymał polecenie zakomunikowania przewodniczącemu komitetu oficjalnie stwierdzonego faktu zbrodniczego napadu w Ibiza. Poza tym przedstawiciel niemiecki ma podać do wiadomości przewodniczącego komitetu następującą decyzję rządu Rzeszy:

Rząd Rzeszy nie będzie brał udziału w akcji kontroli i w obradach komitetu nieinterwencji, dopóki nie otrzyma pewnych gwarancyj przeciwko powtarzaniu się tego rodzaju faktów.

Rząd Rzeszy zastrzega sobie oczywiście możność zadecydowania o zarządzeniach, jakie wyda w odpowiedzi Poza tym na czas trwania tego stanu rzeczy niemieckie okręty wojenne otrzymują rozkaz strzelania do wszystkich samolotów i okrętów wojennych rządu hiszpańskiego, któreby się do nich zbliżały.

Wielkie wrażenie
w kołach politycznych

PARYŻ, 31. 5. Przebieg wypadków w Hiszpanii o podjęcie kroków nieprzyjacielskich przez Niemcy przeciw rządowi hiszpańskiemu budzą w paryskich sferach politycznych poważne zaniepokojenie.

Premier Blum odbył szereg konferencyj.

W Londynie również wypadki hiszpańskie wywołały duże wrażenie

Min. Eden odbył dziś rozmowę z charge d'affaires niemieckim, od którego zażądał, aby w imieniu rządu angielskiego wyraził rządowi niemieckiemu nadzieję, iż gabinet Rzeszy nie podejmie kroków, któreby bardziej jeszcze pogorszyły obecną sytuację, już dostatecznie niebezpieczną

Jak donoszą z Waszyngtonu prezydent Roosevelt jest stale informowany o rozwoju sytuacji w Hiszpanii. W razie gdyby fakt powstania stanu wojennego pomiędzy Niemcami a Hiszpanią został stwierdzony, będą wydane specjalne zarządzenia na podstawie ustawy o neutralności.

Oświadczenie ambasadora
w Waszyngtonie

LONDYN, 31. 5. Jak donoszą z Waszyngtonu, ambasodor niemiecki oświadczył, iż rząd Rzeszy poinformował go, że zbombardowanie Almerii, jest jedynym aktem represji w związku z bombardowaniem pancernika „Deutschland" i że żadne dalsze akty represyjne nie są przewidziane.

Zeznania Doboszyńskiego
o zajściach w Myślenicach

KRAKÓW, 31.5 W poniedziałek w dziewiątym dniu procesu o zajście w Myślenicach zeznawał jako świadek inż Doboszyński inicjator najazdu na Myślenice

Przewodniczący wśród wielkiej ciszy zadaje pytanie: Jaki cel i charakter miały drużyny ochronne?

— Inż Doboszyński odpowiada na to pytanie pośrednio Najpierw przedstawia jaki stan panował na terenie powiatu kiedy Doboszyński wstąpił do Stronnictwa Narodowego mianowicie w roku 1935

Zdarzało się — mówił inż Doboszyński — że mówcy komunistyczni wzywali do stworzenia frontu ludowego w Polsce, do burzenia kościołów i do mordowania narodowców lecz o ile mi wiadomo, żaden z mówców nie został ukarany

„Nie mogłem — mówił inż Doboszyński — patrzeć na to, co się dzieje, nie mogłem stać z założonymi rękami chociaż wiedziałem, że drogą legalną nie jestem w stanie nic zrobić. W końcu więc zdeklarowałem się pójść na drogę nielegalną, aby przy możliwie najmniejszych przekroczniach prawa zwrócić największą uwagę na to co się u nas dzieje".

Przewodniczący zapytuje świadka czy nikt z towarzyszy Doboszyńskiego nie wiedział co ma być w Myślenicach Na to Doboszyński wyjaśnia że nikt nie wiedział. Doboszyński zadecydował a inni poszli dlatego bo mieli do niego zaufanie.

Następnie po kilku pytaniach obrony adw. Braun zapytuje czy Doboszynski miał ochotę uciec do Czechosłowacji?

— Doboszyński przyznaje że tak było Byłem nawet po stronie czeskiej — mówił Doboszyński gdyż doniesli mi ze policja otrzymała rozkaz, aby ni brać mnie żywym ale zastrzelić. Gdy jednak znalazłem się na obcej ziemi zrozumiełam, że moje miejsce jest między tymi, którzy byli ze mną i którzy będą odpowiadać za to, za co przede wszystkim powinienem ja odpowiadać.

Po kilku wnioskach obrony, których sąd nie uwzględnił przewodniczący zapowiada zakończenie przewodu sądowego i oddaje głos prokuratorowi.

Następnie odroczono rozprawę do jutra.

Dodatkowe kredyty budowlane
otrzymały miasta Sosnowiec, Dąbrowa i Kielce

WARSZAWA, 31. 5. Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 26 maja br., przeznaczone zostały dodatkowe fundusze w kwocie 16 milionów zł. na tegoroczną akcję budowlano - mieszkaniową.

Ogólna suma środków państwowych w br. na finasowanie budownictwa mieszkaniowego wynosi więc 23 milionów zł.

Kredyty udzielane będą na dotychczasowych zasadach, ustalonych uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 18 stycznia br., a podanych już poprzednio do wiadomości.

Kredyty między innymi otrzymały Sosnowiec — 400.000 zł., Dąbrowa — 100.000 zł., Kielce — 200.000 zł., Radom — 300.000 zł.

Milion padł we Lwowie

Warszawa, 31. 5

Wczoraj 31.5 w ostatnim dniu ciągnienia loterii klasowej główna wygrana milion złotych padła na nr. 104217 w kolekturze we Lwowie.

Szczęśliwcami są ludzie niezamożni urzędnicy i robotnicy.

Stanica rycerska na Śląsku

szkołą Związku Stzeleckiego

Niedaleko od granicy niemieckiej, bo około pięćset metrów od Niemiec, leży cicha wieś—Rybna. Wieś—jakich wiele na Śląsku i niczym nie odróżnia się od innych wsi — może tym, że

posiada pałac, w którym nie mieszka żaden magnat czy szlachcic — ale mieszkają Strzelcy,

bo w pałacu mieści się Szkoła Strzelecka. O tej szkole i o tym pałacu chcę szerszej publiczności podać kilka ciekawych faktów historycznych, gdyż z okazji poświęcenia Szkoły Strzeleckiej 23 maja, pałacem tym jak też i szkołą zainteresowało się wiele ludzi.

Piękny i nowocześnie urządzony pałac w Rybnej — zamieniony na szkołę strzelecką, z której rok rocz nie wychodzą kadry wyszkolonych instruktorów, posiada ciekawą przeszłość, z którą warto się zapoznać

Ongiś Rybna wchodziła w skład dóbr książąt Donnersmarck i w pałacu czy też na dworze w Rybnej zamieszkiwali plenipotenci czy też dzierżawcy książąt Hencal - Donnersmarck.

Pierwszym takim dzierżawcą był szlachcic Jan Blacha.

Zamieszkiwał w drewnianym dworku, który stał w innym miejsca niż obecny pałac. Kiedy na Śląsku szalała germanizacja i książęta śląscy rozszerzali wiarę ewangelicką, nieraz nawet terrorem, dobra okoliczne zostały oddane niemieckiemu szlachcicowi Frydrychowi von Gross. Graff von Gross — jak go kroniki niemieckie nazywają — rządził ludnością okoliczną „twardą ręką" i przysparzał książętom i margrabiom śląskim dochodów.

W okolicach Rybnej — jak w Strybnicy i w Tarnowskich Górach zaczęto wydobywać galman,

więc dobrobyt i mieszkańców Rybnej podniósł się. Ale dobrobyt ten wkrótce podupadł, gdyż w okolicach szalała straszna zaraza, na którą setki ludzi wymarło. Domy opustoszały, ludzie uciekali w lasy. Również i panowie na Rybnej von Grossowie uciekli do Niemiec. Ziemię bytomską oddano wówczas Łazarzowi I Hencel-Donnersmark. Rybna i dwór weszły w skład dóbr tych panów, w których rękach były aż do XIX wieku.

Na początku XVIII w. nawiedził Rybnę straszny pożar — drewniany dwór zbudowany przez Blachę, spłonął.

W Rybnej —zamieszkała polska szlachecka rodzina Warkoczów.

Za ich czasów Rybna doszła do znacznego dobrobytu. Pani Warkoczowa gorliwa katoliczka zbudowała przy drodze pałacyk i przy nim kaplicę katolicką, gdyż po strasznych nieszczęściach jakie nawiedzały okolicę, jak zarazy i pożary, większość ludzi była przekonaną, że to dzieje się dlatego, iż przodkowie ich porzucili wiarę katolicką. Ludzie powracali do wiary katolickiej i wiara katolicka zakwitła w okolicy. Słynne były nabożeństwa w kaplicy Warkoczów.

W początkach XX wieku pałac w Rybnej dostał się pod zarząd gminy — i odtąd rozpoczęła się w nim rujnująca gospodarka. Nie tylko że portrety poprzednich właścicieli i ich drzewa genealogiczne z halu skradziono, ale i

wewnętrzne urządzenia nieznani osobnicy rozkradali.

To też gdy 3 marca 1934 roku — Związek Strzelecki na Śląsku, wydzierżawił zamek, przeznaczając go na Szkołę Strzelecką — był to czas renesansu dla zamku. To, co było zniszczone, zostało naprawione — tak, że

dzisiaj możemy podziwiać wspaniałe i nowoczesne urządzenia wewnątrz Szkoły,

jakich tutaj nigdy nie było.

Gdy Związek Strzelecki obejmował zamek w posiadanie brakowało w nim 80 proc. szyb, pięć piecow; w trzech pokojach były podłogi. Jednym słowem była wszędzie ruina. Gdy pierwsi strzelcy w marcu 1934 roku zjechali się na kurs do tej Szkoły Strzeleckiej,

musieli siedzieć na podłogach podczas wykładów,

wieczorem świecono świecami bo nie było światła elektrycznego, a obecnie gdy przyjechali na poświęcenie Szkoły strzelcy ci, którzy przed trzema laty tutaj byli, nie mogli poznać rozkładu sal, gdyż dobudowano kilka ubikacyj: kuchnię, łaźnię, ustępy, facjatkę.

A wewnętrzne urządzenie zamku również jest godne uwagi, zwłaszcza gdy się widzi z każdego kąta polski nastrój, z rozwieszonych emblematów i obrazów strzeleckich.

A życie kursistów tutejszych upływa nie tylko na nauce, ćwiczeniach i wykładach,

ale i przy pracy solidnej — nawet fizycznej.

Szkoła Strzelecka w Rybnej — powstała w dawnej stanicy rycerskiej szlachty polskiej na Śląsku, jest placówką i kuźnią polskości na Śląsku, nie tylko dla Związku Strzeleckiego ale i dla okolicznej ludniści.

Józef Prus-Płonka.

Z KRAJU

3 groźne pożary

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM.

Z Kurpiowskiego Nowogrodu donoszą, iż onegdaj w nocy spłonęło tam od kilkakrotnego uderzenia pioruna kilkanaście budynków. Pożar zlokalizowany z trudem przez miejscową i łomżyńską straż ogniową zagrażał całemu miastu. Wskutek silnego wiatru w bezpośrednim niebezpieczeństwie była zagroda Adama Chętnika, znanego pisarza i znakomitego znawcy Kurpiów, która ocalała jedynie dzięki gęstemu zadrzewieniu. Straty wynoszą około 60 tys. Nic ani z inwentarza żywego ani ze sprzętów nie zdołano uratować, 4 osoby zostały kontuzjowane uderzeniem pioruna w tym dwie bardzo ciężko.

Tej samej nocy po drugiej stronie Narwi od uderzenia pioruna spłonęły 2 zagrody we wsi Jurki,

W dniu 26 b.m. we wsi Jelenia Góra w powiecie sokulskim, wskutek zaprószenia ognia w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który strawił 10 gospodarstw wraz ze sprzętami domowymi, narzędziami rolniczymi. Jeden z ratujących został ciężko poparzony.

Strajk chłopski

PRZY DOSTAWIE DRZEWA.

Od 4 tygodni trwa strajk chłopski w pow. mieleckim na tle transportu drzewa wyrąbanego w okolicznych lasach. Chłopi wysunęli oryginalny motyw strajkowy odmawiając przewożenia drzewa, przeznaczonego na eksport za granicę i powołując się na to, że eksport ten powoduje brak i drożyznę drzewa budowlanego. Strajkujący chłopi nie dopuszczają również do przewożenia drzewa furmanów, sprowadzonych przez właścicieli tartaków.

Szczęśliwy wypadek

OCALIŁ ŻYCIE DZIECKA.

Wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięcza ocalenie swego życia 4 letni Feliks Brzostek, który wypadł z okna 4 piętra przy ul. Żwirki i Wigury w Katowicach, nie odnosząc poważniejszych uszkodzeń ciała.

Stało się to dzięki temu, że w chwili, kiedy dziecko wypadło z okna przechodził tam właśnie 70 letni Antoni Szot niosąc na plecach worek, wypełniony uzbieranym, starym papierem. Chłopczyk lecąc na ziemię — spadł — cudownym naprawdę zbiegiem okoliczności —na worek z papierem, doznając jedynie tylko lżejszego uszkodzenia dużego palca u lewej nogi, wychodząc poza tym cało z tego wypadku, który mógł się skończyć dlań bardzo tragicznie.

Najbardziej ucierpiał w czasie tego wypadku starzec niosący worek z papierem. Pod ciężarem, spadającym mu tak niespodziewanie na plecy, przewrócił się i omdlał

Dłuto szewskie

NARZĘDZIEM MORDU.

W Hnidawie pow. złorowskiego nieznani sprawcy zamordowali nocą 73 letniego Josla Bitra i jego żonę Gitlę. Morderstwa dokonali dłutem szewskim. Po dokonaniu tej zbrodni bandyci podpalili łóżko, w którym spoczywały ofiary mordu. Ogień został przez sąsiadów ugaszony. Zwłoki są zupełnie zmasakrowane. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, mord miał tło rabunkowe.

Rockefeller wydziedziczył rodzinę

i zapisał 530 milj. na cele dobroczynne

Zmarły przed paru dniami multimilioner amerykański John D. Rockefeller pozostawił olbrzymi majątek w sumie 555 milionów dolarów.

Największą niespodzianką w chwili otwarcia testamentu zmarłego było stwierdzenie, iż jego rodzina otrzyma „tylko" 25 milionów dolarów. Całą bowiem resztę swej fortuny 530 milionów dolarów zapisał Rockefeller w testamencie na rozmaite cele kościelne naukowe i dobroczynne.

Rockefeller pozostawił jednego syna, urodzonego w r. 1874, Johna D. Rockefellera jun. Ten syn od wielu już lat kierował wszystkimi przedsiębiorstwami ojca. Poza tym pozostawił zmarły magnat amerykański dwie córki.

Zwłoki Rockefellera złożone zostały na razie w jego posiadłości ziemskiej w Tarrytown, Później szczątki Rockefellera przewiezione będą do Cleveland gdzie spędził on swą młodość i złożone zostaną na wieczny spoczynek obok swej małżonki.

Kto wygrał na loterii?

We wczorajszym pierwszym i drugim ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery:

Zł. 1.000.000 na nr. 104217
Zł. 20.000 na nr. 187279.
Zł. 15.000 na nr. 54015.
Zł. 10.000 na n-ry: 37523 173483.
Zł. 5.000 na n-ry 21205 160387.

Zł. 2.000 na n-ry: 705 32187 69187 915560 102513 110478 117314 124370 198052 144351 154640 132368.

Zł. na n-ry: 7578 15903 18822 19219 28726 29550 34878 38948 45253 52583 57546 72022 75244 75933 79916 105538 112023 118705 119475 132161 135044 145059 153853 172122 172215 1 6558.

80-ta rocznica urodzin

PAPIEŻA PIUSA 11.

Dnia 31 maja 1887 r. w Desio pod Mediolanem w domu tkacza Franciszka Ratiego przyszedł na świat syn, któremu sądzone było w r. 1922 zostać głową Kościoła Katolickiego Ochrzczono go trojgiem imion: Ambroży, Damian i Achilles.

Po uzyskaniu pierwszych święceń kapłańskich (1879 r.). Achiles Ratti doktór prawa kanonicznego i teologii szybko uzyskuje najwyższe godności naukowe i kapłańskie. Katedra w Wielkim Seminarium w Mediolanie (1882 r.). stanowisko prefekta Biblioteki Ambrozjańskiej (1907) i z kolei Biblioteki Watykańskiej — oto stanowiska które zajmuje ks. Achilles Ratti przed wysłaniem Go w charakterze Apostolskiego Wizytatora do Polski (1918). Pobyt ks. Rattiego trwał 4 lata W ciągu tego okresu ks. Ratti uzyskał najwyższe godności kościelne. nuncjusza apostolskiego (1919 r.) i kardynała oraz arcybiskupa Mediolanu (1921

Kardynał Ratti opuszcza Polskę w dniu zgonu Papieża Benedykta V (22 stycznia 1922 r.) udając się do Rzymu na „conclave", 6 lutego zebrane przed pałacem Watykańskim tłumy wiernych usłyszały tradycyjną formułę: „Zwiastuję wam wielką radość, mamy papieża w osobie Jego Eminencji, czcigodnego księcia Achillesa Damiana Ambrożego Rattiego który przybrał imię Piusa". Po raz pierwszy od r. 1870 nowy Papież udzielił swego pierwszego uroczystego błogosławieństwa „urbi et orbi" z balkonu zewnętrznego bazyliki Św. Piotra.

Wydawca „Jutra"

W WIĘZIENIU.

Od kilku dni wychodzący w Warszawie dziennik popołudniowy „Jutro", organ t. zw. „ruchu młodych" przestał wychodzić. Krążyły na ten temat różne pogłoski, które dopiero teraz znalazły wyjaśnienie, w tych dniach mianowicie wydawca tego pisma Aleksander Sendlikowski został aresztowany pod zarzutem dokonania szeregu przestępstw natury kryminalnej.

Wśród poszkodowanych znajduje się bogaty ziemianin z Kresów p. Tyszkiewicz, od którego Sendlikowski miał wyłudzić 10.000 zł. na weksel ze sfałszowanym podpisem. Prócz tego skargi na Sendlikowskiego wnieśli dwaj właściciele domów, w których Sendlikowski prowadził administrację Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Rząd hiszpański pragnie powrotu ludności żydowskiej

Wojna domowa w Hiszpanii, która zdziesiątkowała ludność półwyspu pirenejskiego wysunęła obecnie problem dopływu mas ludzkich do opustoszałego kraju.

Rząd madrycki, przebywający zresztą od dłuższego czasu w Walencji zajmuje się już teraz kwestją powiększenia ludności Hiszpanii. Minister sprawiedliwości Olivier w wywiadzie z prasą podkreślił że

Hiszpania kraj duży i zasobny we wszelkie dobra, a szczególnie w surowce wymaga dla właściwego wykorzystania swoich bogactw olbrzymiej imigracji.

Jest obecnie w Hiszpanii 24 miljony ludności, z czego można odliczyć z pół miliona na konto ofiar wojny domowej. Potrzeba jednak jeszcze najmniej dwudziestu milionów, aby gospodarka rolna, przemysł i górnictwo dawały tyle ile mogą dać przy obfitości rąk ludzkich.

Gdy pytano ministra, skąd weźmie naraz tylu imigrantów, wskazał na liczby bezrobotnych w państwach europejskich i znalazł całych dwadzieścia milionów ludzi, którzy w domu pracy nie mają i ciężą swoim państwom jako nieużyteczny materiał ludzki.

Najbardziej pożądanym według ministra Oliviera

byłby powrót żydów, tak zwanych spaniolskich, potomków tych żydów, którzy w wieku szesnastym jedni dobrowolnie inni pod przymusem opuścili Hiszpanię i osiedlili się głównie w krajach Bałkańskich zostających wtedy pod panowaniem Turcji.

Sułtani tureccy przyjmowali tych emigrantów bardzo chętnie. Jest ich sporo dziś jeszcze w Grecji, Bułgarii, Serbii i Turcji. Mówią zepsutym językiem hiszpańskim, jak żydzi w Polsce mówią zepsutą niemczyzną.

Wygląda to wszystko na żart, a jednak ta oferta hiszpańskiego ministra rozeszła się mocnym echem wśród wszelakiej biedoty włoskiej, niemieckiej, angielskiej, francuskiej i innej. Podobno jest mnóstwo ochotników do skorzystania z grzeczności hiszpańskiego rządu. Najmniej ochoty, jak słychać okazują potomkowie tych żydów hiszpańskich, których przed laty wyrzucono z Hiszpanii.

Literaci przeciw nowej pisowni

Memoriał podpisany przez 106 pisarzy

W Ministerstwie Oświaty grono literatów, publicystów i dziennikarzy złożyło memoriał, protestujący przeciw nowej pisowni, opartej na reformie ortograficznej, jakiej dokonano przed rokiem. Pod memoriałem znajduje się 106 podpisów, z czego m in. memoriał podpisali: **Stef. Demby, dyr. Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wacław Grubiński, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Zdzisław Kleszczyński, Maria Kuncewiczowa, Aleksander Olchowicz, Kazimierz Pruszyński, J. E. Skiwski, St. Ign. Witkiewicz.**

Jak się dowiadujemy, minister Święłosławski otrzymał również memoriał profesorów wileńskich, wyrażający się bardzo krytycznie o zasadach nowej pisowni i domagający się od Ministerstwa ponownego zwołania komitetu ortograficznego.

Niewątpliwie reforma pisowni polskiej pełna jest błędów i wewnętrznych sprzeczności, należąc do najbardziej niefortunnych reform ortograficznych. Nie wytrzymała ona również próby życia, ponieważ, mimo że już rok czasu upłynął od chwili zmiany pisowni, wielu piszących do tej pory nie stosuje się do zasad nowej ortografii, czego najlepszym dowodem są powyższe protesty.

Równocześnie jednak

ponowne zmienianie pisowni zaledwie po roku wywołałoby istny przewrót w księgarstwie,

gdzie okazałoby się, że podręczniki szkolne, tak jak je już raz było przed rokiem, są wsystkie wydrukowane z błędami ortograficznymi. Poza tym trudno wyobrazić sobie sytuację w szkole, gdzie w ciągu trzech lat nauki uczeń musiałby trzykrotnie zmieniać pisownię, teraz znów dowiedziałby się że sposób pisania szeregu wyrazów z ub. roku szkolnego jest błędny, natomiast to, co przed rokiem było uważane za błąd, obecnie jest poprawne.

Po katastrofalnej powodzi



Reprodukujemy zdjęcie, wykonane na terenach nawiedzonych katastrofalną powodzią na obszarze woj. kieleckiego i krakowskiego. Na zdjęciu naszym miasteczko Działaszyce, przedstawiające po powodzi bezkształtną ruinę.



Zdjęcie nasze przedstawia zalane wodą tereny w Skalbmierzu, pow. Pińczów. Okolice te, obok Miechowa i Działoszyc najbardziej ucierpiały wskutek niespodziewanej klęski strasznego żywiołu.

LUDZIE NAJPOTRZEBNIEJSI

Na siły wykwalifikowane zawsze jest popyt

Ogłoszona została lista gimnazjów i liceów zawodowych, które otwarte zostaną w najbliższym roku szkolnym. Będzie to pierwszy etap w realizacji nowego ustroju szkolnego, przewidującego — jak wiadomo — znaczne odciążenie szkół średnich typu ogólno-kształcącego, odprowadzenie znacznego odsetku młodzieży do szkół zawodowych.

Takich szkół nowego typu powstanie jesienią piętnaście. I jeśli dokładniej przyjrzymy się opublikowanej już liście tych szkół, stwierdzimy z radością, że

dają one młodzieży wcale obfite możliwości wyboru różnych zawodów,

uwzględniają rozmaite rodzaje zamiłowań. Więc powstaną licea, które dadzą nam fachowych budowniczych, licea, które wychowają nową generację mierniczych i nowy zastęp ludzi, znających się na tak ważnych dla nas zagadnieniach drogowych. Powstaną licea, które wyprodukują mechaników, specjalistów w lotnictwie, a inne fachowców w dziedzinie motoryzacji: budowie samochodów. Stworzone będą licea, kształcące zawodowych elektryków. Będą licea, których wychowankowie będą fachowo przygotowani do pracy w administracji jedni do pracy w administracji skarbowej i samorządowej, drudzy do administracji w kolejnictwie. Poza tym — oczywiście — będą szkoły (nowego typu) handlowe.

Jest więc w czym wybrać i istnieje już dla młodego pokolenia realna możliwość przygotowania się do jednego z takich zawodów, na które na rynku pracy zawsze znajduje się większy popyt, niż dotychczasowa podaż sił wykwalifikowanych.

Bo tu właśnie tkwi jądro sprawy: nie ustał bynajmniej — nawet w latach depresji gospodarczej — popyt na wykwalifikowane, fachowe młode siły. Tylko takich sił było nezmiernie mało...

Ośmioklasowe gimnazjum nie zaspakajało tego popytu; wiodło wprost do wyższych uczelni, które produkowały architektów, a nie... budowniczych, inżynierów, a nie... mechaników lotniczych czy samochodowych, magistrów prawa, a nie samorządowców czy skarbowców i t. d.

Wciąż słyszeliśmy o tragedii młodego pokolenia, nie znajdującego pracy. Wciąż spotykaliśmy się z warstwą młodzieży, która po ośmiu latach spędzonych w ogólnokształcącej szkole średniej,

skazana była tylko na wyższe studia, bo do żadnej fachowej, praktycznej pracy nie była przygotowana,

a jeśli do niej przystępowała z konieczności, to w formie dyletantów, dopiero uczących się gdzieś w fabryce czy przy biurku podstawowych elementów zawodu.

Z drugiej strony słyszeliśmy utyskiwania — zupełnie uzasadnione i słuszne — ze strony przemysłu i handlu, technicznych warsztatów i biur administracji państwowej, samorządowej, spółdzielczej prywatnej:

mamy albo pracowników fizycznych, robotników — albo ludzi z patentem wyższych studiów.

Średnicy nie mamy... Ogniwa pośredniego między robotnikiem a inżynierem brak... A właśnie ta średnica jest najpotrzebniejsza: dobry mechanik, sprawny elektryk, wykwalifikowany funkcjonariusz administracji.

Ten stan rzeczy ulega zmianie. Między pracownika fizycznego i intelektualnego

dostanie się w nasze życie zawodowe typ wykwalifikowanego fachowca,

łączącego dwa ważne elementy: pewną sumę wykształcenia ogólnego z poważną porcją wiedzy fachowej, przysposobiającej go od razu do pozytywnej pracy w danym zawodzie.

Im więcej młodych ludzi zapisze się do nowo powstających jesienią liceów i gimnazjów fachowych — tym mniej po kilku latach będziemy mieli w Polsce malkontentów i młodych pesymistów, a tym więcej ludzi twórczej pracy i fachowej wiedzy praktycznej. I — co najważniejsze — tym więcej tęgich fachowców ujmie w swe ręce pracę „podciągnięcia Polski wyżej".

Problemy dnia

Ile będzie wynosił podatek samorządowy

Obciążenie pracowników umysłowych

Sejmowa komisja skarbowa rozpatruje obecnie, jak wiadomo, projekt ustawy o finansach komunalnych. Projekt ten przewiduje wprowadzenie dodatku do podatku dochodowego dla pracowników umysłowych oraz dla przemysłu i handlu.

Dodatek ten ma wynosić 5 — proc. dochodu i ma obowiązywać przy zarobkach powyżej 400 zł. miesięcznie. Istotną jego wysokość ilustrują następujące obliczenia:

1) Uposażenie 400 zł. miesięcznie, podatek dochodowy 22.40 zł., nowy dodatek 12 — 20 zł. (54 — 89 proc.).

2) uposażenie 500 zł. mies., podatek dochodowy 31 zł., nowy dodatek 15—25 zł. (48 — 81 proc.).

3) uposażenie 600 zł., podatek dochodowy 40.80 zł. nowy dodatek 18—30 zł. (44 — 74 proc.).

4) uposażenie 700 zł. podatek dochodowy 54.60 zł., nowy dodatek 21—35 zł. (38 — 64 proc.).

5) uposażenie 800 zł., podatek dochodowy 65.60 zł., nowy dodatek 24—70 zł. (31 — 61 proc.).

6) uposażenie 900 zł. podatek dochodowy 82.80 zł., nowy dodatek 27—45 zł. (33 — 58 proc.).

7) uposażenie 1.000 zł. podatek dochodowy 98 zł., nowy dodatek 30 — 58 zł. (21 — 51 proc.).

Gdyby nawet przyjąć dolną granicę dodatku samorządowego tj. 3 proc. uposażenia, widzimy z przytoczonych wyżej cyfr, że nowe obciążenie stanowiłoby podwyższenie podatku dochodowego o jedną trzecią przy wyższych, a o połowę przy niższych uposażeniach.

Niższe uposażenia byłyby silniej obciążone.

Podatek dochodowy zbudowany jest na zasadzie progresji, natomiast proponowany dodatek komunalny, ma jednolitą stawkę procentową, czyli nie zawiera progresji. Skutkiem tego niższe uposażenia są silniej dotknięte tym podatkiem, aniżeli wyższe.

Warunki przyjęcia

DO POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Wobec licznie napływających zapytań co do terminow i warunków przyjęć do Policji Państwowej, komenda główna P. P. podaje do wiadomości, że do służby przygotowawczej w policji mogą być przyjmowani wyłącznie kandydaci odpowiadający warunkom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.5.1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 52, poz. 376).

Warunkami tymi, poza odbytą obowiązkową służbą wojskową z kat A są: a) obywatelstwo polskie, b) nienaganna przeszłość, c) wiek od 20 do 28 lat, d) stan wolny, e) wzrost nie niższy niż 170 cm. f) odpowiednie uzdolnienie fizyczne, g) zdolność do działań prawnych, h) wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 6 oddz., szk. powszechnej.

Kandydaci, posiadający te dane i zakwalifikowani przez komisję lekarską i komisję do badań uzdolnień za nadających się do służby w policji, mogą być powołani do służby przygotowawczej w policji w charakterze pracowników kontraktowych.

W czasie trwania tej służby otrzymują, jako wynagrodzenie: a) żołd w wysokości 8 groszy dziennie, b) dodatek służbowy w wysokości 45 zł. miesięcznie, c) wyżywienie w naturze według norm. ustalonych dla szeregowych armii, d) umundurowanie, e) bieliznę, f) zakwaterowanie w koszarach.

W zależności od wyników służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy, kandydaci zostają odkomenderowani do szkoły szeregowych policji, po ukończeniu której z wynikiem pomyślnym, otrzymują nominację na posterunkowego P. Państw.

Po uzyskaniu tej nominacji służba kandydatów zalicza się do rzeczywistej służby czynnej w P. P.

Co się zaś tyczy terminów przyjęć, to komenda główna nie ma z góry określonych terminów uzupełnienia szeregów policji, a przyjęcia odbywają się stale, w zależności od naturalnego ubytku szeregowych.

Z tych względów podania można w każdym czasie wnosić do komendy głównej lub do komend wojewódzkich P. P.

Rozstrzygnięcie konkursu radiowego

I i II nagrodę zdobył p. Greipel

Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego w składzie: p. dyr. Bereszko, red. Ćwierk i inż. Bijasiewicz, celem rozstrzygnięcia konkursu radiowego na pogadankę, felieton lub reportaż radiowy z życia Zagłębia.

W przepisanym terminie nadesłano 25 proc.

Po przejrzeniu wszystkich prac Sąd jednogłośnie postanowił przyznać: I nagrodę godłu „Swojak", II „Majot", III „Skrzydła".

Prócz tego zakwalifikowano do wygłoszenia przed mikrofonem, po uskutecznieniu niektórych poprawek, prace opatrzone godłami: „Comte rendu" i „Sympatyczka radiowa".

Po otwarciu kopert okazało się, że pierwszą i drugą nagrodę uzyskał p. Antoni Greipel, Dąbrowa Górnicza, ul. Król. Jadwigi Nr. 8. Trzecią nagrodę zdobył p. Władysław Wojtasik, Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza Nr. 19.

Autorami wyróżnionych prac są: Franciszek Szyller, Sosnowiec, ul. Dietlowska 9 m. 1 i Helena Dobrowolska, Sosnowiec, ul. Lwowska nr. 3 m.2

Sąd zwraca się z prośbą do nagrodzonych autorów o łaskawe zgłoszenie się po odbiór nagród do sekretarza komitetu p. inż. Bijasiewicza, Elektrownia Okręgowa, ul. Małobądzka, w godzinach od 9 — 11-ej.

Nawiasem należy zauważyć, że p. A. Greipel już dwukrotnie występował przed mikrofonem sosnowieckim.

Dla zdrowia dzieci

Poświęcenie stacji opieki nad dzieckiem

Taki jest duch czasu, że w lokalu, który służył dawniej dla rozrywek i zabaw — została zainstalowana instytucja, mająca na celu ochronę zdrowia ducha i pomoc dziecku niedożywianemu i pozbawionemu opieki. Bo w lokalu dawnego klubu pracowników firmy C. G. Schön przy ul. Chemicznej nr. 12

urządzono stację opieki nad Matką i Dzieckiem

wraz z kuchnią mleczną i żłobkiem dla niemowląt, których poświęcenie odbyło się w dniu 29 maja.

Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Hendrychowski. W uroczystości udział wzięli: — rodzina Państwa Schönów, przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej i zarządu Miejskiego w Sosnowcu, przedstawiciele Związku Pań Domu, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związku Lekarzy, Towarzystwa lekarskiego, Dyrekcji firmy C. S. Schön, dość liczne grono osób z miejscowego społeczeństwa.

W krótkim przemówieniu ksiądz proboszcz Hendrychowski podniósł wartość takiego czynu, który ma na celu pomoc w potrzebie bliźniemu, a szczególniej dziecku.

Dr. Zahorski, nawiązując w przemówieniu swoim do historii zapoczątkowanej przez niego akcji tego rodzaju przed laty zaznaczył, że w Polsce Niepodległej dzięki ustawodawstwu o ochronie pracy istnieje możność powstania do życia tej placówki z funduszów, które łożą firmy C. G. Schön, H. Dietel, Ministerstwo Opieki Społecznej (Departament Zdrowia) i Ubezpieczalnia Społeczna.

Dr. Molicki, omawiając zakres czynności Stacji, Kuchni i Żłobka, podkreślając doniosłość wszystkich agend dla podniesienia zdrowotności wśród dzieci — oprowadził zebranych po lokalu złożonym z kuchni, 4 dużych sal, 2 mniejszych, pralni i łazienki.

Należy podkreślić, że

Stacja sprawuje opiekę obecnie nad 270 dziećmi z dzielnic: Pogoń, Konstantynów i Środula

— w żłobku jest 11 (na 15) miejsc zajętych a kuchnia mleczna przerabia na mieszanki 40 litrów mleka dziennie

Ta tak pożyteczna placówka powstała dzięki zabiegom sekcji higieny dziecka Polskiego Towarzystwa Higienicznego, na czele której stoi p. dr. K. Zahorski, jako prezes i doktorowa K. Rajssiwa — wiceprezes sekcji.

Zaznaczyć zarazem należy, że **przy urządzaniu kuchni p. L. Piątkowski ofiarował połowę wartości bojlera** konwencja węglowa ofiarowała 10 ton węgla na okres zimowy i 20 korcy węgla Gwarectwo Hr. Renard.

Nowy gatunek mąki żytniej

Posiedzenie komisii cennikowej w Sosnowcu

Ostatnio wprowadzony został do handlu nowy gatunek mąki żytniej, t. zw. gatunek trzeci — 82 procentowy oraz odbywać się będzie wypiek chleba z tego gatunku mąki.

W związku z tym wczoraj odbyło się posiedzenie komisji cennikowej w magistracie sosnowieckim, na którym ustalono

cenę nowego gatunku mąki, a mianowicie mąka 82 proc. kosztować będzie w hurcie 31.50 zł. za 100 kg., a w detalu 35 gr. za kg. Chleb z mąki 82 proc. kosztować będzie 30 gr. za kg.

Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego.

Ceny pozostałych gatunków mąki pszennej i żytniej pozostają bez zmiany.

Ponadto komisja ustaliła nowe ceny kasz, a więc:

kaszy jęczmiennej — 34 zł. w hurcie, 39 gr. w detalu, kasza perłowa — 46 zł., — 53 gr., pęczak — 34 zł., — 39 gr., manna (grysik) 47 zł. — 54 gr., gryczana palona 56 zł., — 64 gr., gryczana (tatarczana) biała 58 zł. — 66 gr., kasza jaglana 43 zł. — 48 gr., płatki owsiane (luzem) 62 zł., 68 gr., płatki owsiane w opakowaniu 64 zł. — 70 gr.

DRZAZGI.

Prof. Pawiadowski

W ostatnią środę przed mikrofonem sosnowieckim wykonane były utwory zagłębianina prof. Władysława Powiadowskiego, między innymi grano bardzo melodyjny „Wieczór u Poroninie".

W związku z tym do kierownictwa studia sosnowieckiego nadszedł list treści następującej:

— Wczorajszy koncert utworów kompozytora p. prof. Wład. Powiadowskiego odbił się też echem w samym Poroninie i sąsiednim Zakopanem. My tu zagłębiacy czujemy się w miłym obowiązku złożyć podziękowanie kompozytorowi Powiadowskiemu szóstce sosnowieckiej i podstudiu oraz prosić podstudio o częstsze powtarzanie tych skarbów, ginącej dziś niestety melodii, która jednakże, jak miłość nigdy nie przestanie być tęsknotą uczucia ludzkiego.

ANTONI IMIELA.

Zakopane 27. V.

* * *

Od siebie komunikujemy że życzeniu autora stanie się zadość bo nowa seria utworów prof. Powiadowskiego nadana będzie w środę 30 czerwca.

——000——

Przy głośniku

WSPÓŁCZESNA PIEŚŃ RÓŻNYCH NARODÓW.

Dziś usłyszą radiosłuchacze o godz. 19.15 ciekawą audycję muzyczną w wykonaniu Marii Sokół i Antoniego Rudnickiego. Będzie to „Współczesna pieśn różnych narodów" W programie mało znane pieśni rosyjskich, niemieckich, angielskich, węgierskich i francuskich kompozytorów. Nazwiska: Strawiński, Marx, Kreisler, Strausa, Bela Bartok, Cyryl Scott, Revel, Roussel dają gwarancję wysokiego poziomu audycji.

——000——

Dobry żart

STOSUNEK RODZINNY.

Pan X wypełnia jakiś kwestionariusz urzędowy.

Przychodzi kolejna rubryka: „stosunek do głowy rodziny", odnosząca się do pozostałych domowników.

Pan X. namyśla się przez chwilę, po czym wpisuje. „zupełnie dobry".

NIEPOROZUMIENIE.

Pan Nowobogacki kupił majątek ziemski, Urządza wielkie przyjęcie dla znajomych, więc woła rządcę i mówi:

— Proszę zarżnąć dziś świnię.

— Ależ ona będzie się prosić!

— Wszystko jedno, zarżnij pan, choćby płakała rzewnymi łzami

DOBRE SERCE.

Przez furtkę ogrodową willi państwa X wchodzi żebrak, klęka na ziemi i zaczyna gryźć trawę.

Pani domu (stojąc na progu willi): Biedny człowieku, To wyście tak głodni, że musicie jeść trawę.

Żebrak: Tak, łaskawa dobrodziejko, trzy dni już nic nie jadłem, mnie się bość lierze.

Pani domu: Mój Boże! postąpcież trochę bliżej pod drzwi, tu trawa wyżej rośnie!

——000——

Związki przeciw

daninie komunalnej

Na specjalnym posiedzeniu centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych jednoczących pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych w Warszawie omawiano projekt wprowadzenia 3 proc. podatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego.

W wyniku dyskusji wypowiedziano się przeciw wprowadzeniu nowej daniny, która by była zbyt uciążliwa wobec stale zwyżkujących kosztów utrzymania, a jednocześnie wyrażono pogląd, że naprawa finansów samorządowych winna się odbyć w postaci gruntownej przebudowy obecnego systemu podatkowego.

Małorolni nie chcą jechać
na roboty do Łotwy

Rekrutacja małorolnych na roboty rolne do Łotwy z terenu pow. olkuskiego, dała dość skromne wyniki. W ostatnim dniu rekrutacji, tj. w ub. sobotę w Skale koło Ojcowa **podpisało kontrakty zaledwie 12 isób** czyli,że w ciągu 3 dn. ogólna liczba za wartych kontraktów na wyjazd do Łotwy

wynosi 218 osób.

Około 50 osób, pomimo podpisania umowy, w ostatniej chwili zrezygnowało z wyjazdu, tłomacząc swą decyzję zbyt małym wynagrodzeniem.

Echa strajku na kop. „Jowisz"
Skazanie komitetu strajkowego

W sądzie grodzkim w Czeladzi toczył się w sobotę do późnego wieczora niezwykle ciekawy z punktu widzenia prawniczego i pierwszy tego rodzaju w Zagłębiu Dąbrowskim **proces z oskarżenia publicznego przeciwko kopalnianemu komitetowi strajkowemu.**

Tło sprawy przedstawia się następująco:

9 grudnia 1936 r. wybuchł w kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych strajk okupacyjny. Część załogi pozostała w podziemiach. Strajkiem kierował kopalniany komitet strajkowy złożony z 11 osób. Pewna ilość robotników nie chciała przystąpić do strajku, jednakże komitet strajkowy **przy użyciu siły nie pozwolił im na wyłamanie się z tej akcji i nie wypuścił ich z kopalni.**

Dozorców kopalnianych i personalu technicznego wysłanych do kopalni przez zarząd przedsiębiorstwa nie do puszczono do wykonywania robót koniecznych dla utrzymania kopalni w ruchu.

Po zlikwidowaniu strajku zarząd kopalni wystąpił przeciwko komitetowi strajkowemu na drogę sądową **o ograniczenie wolności osobistej pracowników przedsiębiorstwa.**

Epilog tej sensacyjnej sprawy rozegrał się wczoraj przed sądem grodzkim w Czeladzi. Przesłuchano około 60 świadków, przeważnie górników. Późnym wieczorem sędzia Wereszczyński ogłosił wyrok, skazujący dwóch oskarżonych Józefa Gurtowskiego i Stanisława Boreczyńskiego po osiem miesięcy więzienia, zaś czterech oskarżonych: Wojciecha Kaima Szczepana Mitasa. Szczepana Surowca i Stefana Krawczyka po 6 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym sąd zawiesił wykonanie wyroku na 3 lata. Witczaka Antoniego, Władysława Białego, Józefa Kozła i Zygmunta Gajdzika sąd uniewinnił.

Proces wywołał duże zainteresowanie w Zagłębiu Dąbrowskim, zwłaszcza w kołach górniczych, gdzie jest żywo komentowany.

Pomoc dla Kielecczyzny
Zebranie regionalnej grupy posłów

W gmachu kieleckiego urzędu wojewódzkiego odbyło się **zebranie grupy regionalnej posłów i senatorów województwa kieleckiego,** zwołane w związku z klęską powodzi i gradobicia w Kielecczyźnie.

Zebranie, któremu przewodniczył prezes grupy poseł Brzęk - Osiński, zagaił wojewoda kielecki dr. Dziadosz, przybyły w towarzystwie wicewojewody Bieniewskiego oraz naczelnika wydziału rolnictwa i reform rol nych inż. Kiedrzyńskiego.

Starostowie pow. pińczowskiego, olkuskiego, miechowskiego i jędrzejowskiego poinformowali posłów i senatorów o rozmiarach klęski po czym pp. dyrektor Izby Rolniczej, inż. Śląski, dyrektor Izby Rzemieślniczej Aksentowicz i naczelnik wydziału kom. budowlanego kieleckiego urzędu wojewódzkiego inż. Krug, kierujący z ramienia wojewody akcją pomocy dla dotkniętej klęską ludności **zdali sprawę z dokonanych w tym względzie prac.**

Posłowie i senatorowie postanowili rozwinąć natychmiast na swych terenach **energiczną akcję zgromadzenia środków dla poszkodowanej ludności i sami opodatkowali się na ten cel..**

Zebranie fundusze przekazane zostaną do urzędu wojewódzkiego w terminie 10-dniowym. Powiatowe komitety pomocy rozpoczęły już działalność.

W niektórych gminach powstały również komitety gminne.

Rolnicy zaorali już większą część zniszczonych gruntów i przystępują do ponownego obsiania pól nasionami dostarczonymi za pośrednictwem kieleckiej Izby Rolniczej.

Brygady robotników pracują przy naprawie dróg i mostów. Podjęte zostały wstępne prace przy odbudowie zniszczonych warsztatów pracy w miastach i osadach.

Uchwały konferencji niedzielnej
zakomunikowano przemysłowcom

W dniu wczorajszym sekretarz Angier zakomunikował przedstawicielowi przemysłu metalowego w Zagłębiu dyr. Jaguczańskiemu uchwały niedzielnej konferencji delegatów fabryk i hut metalowych z całego Zagłębia.

Jak pisaliśmy delegaci domagali się akcji w kierunku przeprowadzenia żądań robotniczych, nie wykluczając ogłoszenia strajku w razie oporu przemysłowców.

P. premier funduje Czeladzi
basen i plażę

Wczoraj Urząd wojewódzki w Kielcach przesłał Zarządowi miejskiemu w Czeladzi **kwotę 7.500 zł. przekazaną przez pana premiera gen. Sławoj - Składkowskiego** honorowego obywatela m. Czeladzi na budowę basenu kąpielowego i plaży dla młodzieży czeladzkiej.

Stosownie do żeczynia p. premiera magistrat **opracował już plany basenu i plaży** i odesłał je do Warszawy.

Jak się dowiadujemy basen i plaża wybudowana będzie obok stadionu sportowego w t. zw. „Grabka" jeszcze w bieżącym roku to jest najpóźniej w sierpniu.

Odznaczenie ś. p. Żurkowskiego
który zginął podczas strasznej nawalnicy

W dn. 30 maja na zebraniu rady powiatowej ochotniczej straży poż w Miechowie, starosta miechowski, p. Zaufall wręczył wdowie pi śp. Antonim Żurkowskiemu, zmarłym bohaterską śmiercią **w czasie ratowania bliźnich w pamiętną tragiczną noc z 22 na 23 maja,** medal za Ratowanie Ginących.

P. starosta, wręczając odznaczenie wdowie, wygłosił przemówienie, podkreślając niesłychane poświęcenie śp. Żurkowskiego, który sam będąc w niebezpieczeństwie, jego dom bowiem był zagrożony i częściowo zalany wodą, **nie wahał się ani chwili,** lecz zbudował naprędce tratwę i pospieszył na ratunek innym, ginąc bohaterską śmiercią. Przykład śp. Żurkowskiego p. starosta postawił wszystkim strażakom.

Oddając hołd Zmarłemu, p. starosta wyraził współczucie wdowie w imieniu rządu i swoim jako prezes rady powiatowej ochotn. straży pożarnych.

Wiadomości bieżące

Wtorek 1 Czerw.	Dziś: Jakuba Jutro: Marcellina **Wschód słońca: 3.20** **Zachód słońca: 19.46**

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś Teatr Miejski z Sosnowca gra w Będzinie w Sali Kina „Apollo" komedię T. Brandona p. t. „Ciotka Karola" z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. Udział biorą pp. Arciszewska. Knausiakówna Jasnorzewska Liebekówna Anusiaois, Fulde, Konstrzyński, Nawrocki i inn.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: — Pieśniarz z Wiednia
EDEN: Parada Miłości.
PALACE — 30 karatów szczęścia.
RIALTO: — Bengalski tygrys.

—oOo—

Przemytnicy ludzi
ZATRZYMANI W SOSNOWCU

Wydział śledczy w Sosnowcu zatrzymał Szlamę Kalkopfa i Abrama Poliwodę podejrzanych o przemyt ludzi przez granicę.

Obu przemytników ludzi przekazano wydziałowi śledczemu w Chorzowie.

— **MATURZYŚCI GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO IM. B. PRUSA W SOSNOWCU.** Egzamin dojrzałości tego gimnazjum złożyli: Bożkiewicz Edward, Cipiński Mirosław, Gajer Zdzisław, Gaudyn Tadeusz, Horzelski Mieczysław, Kowalski Adam, Mackiewicz Marian, Majtlis Samuel, Musialik Feliks, Myszkowski Jerzy, Ornowski Stanisław, Parysek Jan, Wandelt Witold, Witkowski Marian, Wolf Stanisław, Wspaniały Adolf.

— **CZYJE RZECZY?** w wydziale śledczym w Sosnowcu znajdują się do odebrania znaleziona torebka damska i dzwon mosiężny wagi około 8 klg.

— ZE STOW. WETERANÓW. „Zarząd Placówki Sosnowieckiej Stow. Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji, powiadamia wszystkich zainteresowanych ze w dniu 4 czerwca b. r. o godz. 15.50 odchodzi z Sosnowca do Warszawy pociąg popularny i w związku z powyższem uprasza się o punktualne przybycie na gdz. 15.30 na dworzec w Sosnowcu celem pobrania biletów oraz kart uczestnictwa.

Z powodu wyjazdu na Zjazd do Warszawy, zarządza się zebranie miesięczne na dzień 18 czerwca 1937 r.

Dziś zamknięcie
TARGÓW KATOWICKICH

W myśl programu dzisiaj we wtorek dnia 1 czerwca br. o godzinie 20 wieczorem, zamknięte zostaną 9 Targi Katowickie które trwały od 16 maja br.

Ponieważ w ostatnich dniach targów poczynić można jeszcze korzystne zamówienia i zawierać odpowiednie tranzakcje z wystawcami, przeto na fakt powyższy zwrócć należałoby uwagę sfer, kupieckich, ażeby nie ominęły ostatnich dni tej wyjątkowej dorocznej okazji handlowoj na Śląsku.

Na marginesie zamknięcia Targów i wobec zbliżającego się 10 lecia Targów w roku 1938 należy podkreślić, iż tereny wystawowe są stanowczo za szczupłe i winny być koniecznie rozbudowane, bowiem już w roku bieżącym Zarząd targów zmuszony był odmówić wielu chętnym udzielenia stoisk z braku miejsc.

W roku 1938 jako jubileuszowym należy sądzić, iż w Targach wezmie przecież udział i przemysł śląski ze względów reprezentacyjnych — to też kwestia rozbudowy hal wystawowych staje się rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Wstręt do życia
POWODEM SAMOBÓJSTWA

W Zagórzu usiłowała otruć się esencją octową Wiktoria Wojciechowska. Desperatkę umieszczono w szpitalu.

Jak ustalono Wojciechowska chciała się otruć czując wstręt do życia, spowodowany starością i brakiem sił do pracy.

Tydzień PCK.
W ZĄBKOWICACH

Pod przewodnictwem prezesa koła p. Wł. Bereszko odbyło się zebranie organizacyjne komitetu tygodna P. C. K. Przewodniczącym Komitetu wybrany został nż. Wł. Górny, członkami. J. Iasiecki, Wł. Bereszko, Z. Kowarski i W. De Lorm, M. Przybyłowczówna, H. Burnatowi ż w na i P. Mikołajczykowa.

Obchód tygodnia P. C. K. rozpocznie się 6 b. m. Program zapowiada: godz. 8.30 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami przed Domem Ludowym, godz. 9-ej rano nabożeństwo po czym uformuje się pochód i przejdzie do Domu Ludowego. gdzie zostanie wygłoszony odczyt oraz wyświetlany będzie film propagandowy Wejście na odczyt bezpłatnie.

Ponadto odbędzie się kwesta publiczna i sprzedaż nalepek.

Poświęcenie domu
I STRZELNICY ZW. STRZELECKIEGO

Pod wysokim protektoratem prezesa Rady Ministrów gen. dr. F. Sławoj-Składkowskiego odbędzie się w Niwce 6 b. m. poświęcenie domu i strzelnicy Zw. Strzeleckiego im. generała J. Stachowicza.

Program uroczystości zapowiada: godz. 9.30 zbiórka oddziałów strzeleckich i organizacyj na kopcu Kościuszki, godz. 9.45 — raport, godz. 10-a złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, godz. 10.30 nabożeństwo, godz. 12-ta defilada, 12.20 poświęcenie Domu i przemówienia, godz. 13.30 przyrzeczenie strzeleckie dla kandydatów Z. S., orląt i wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej, godz. 14 — obiad żołnierski i godz. 15 — 17 zawody sportowe na stadionie

— WALKA O POLSKKĘ NARODOWĄ Wczoraj bawił w Zagłębiu adw. Pozowski z Krakowa obranca Doboszyńskiego — głównego oskarżonego w głośnym procesie o zajścia myslenickie. Adw. Pozowski w czasie swego pobytu wygłosił w Dąbrowie odczyt p. „Walka o polskę narodową"

—o—

PCK. w Olkuszu

POWODZIANOM.

Na wiadomość o katastrofalnej klęsce powodziowej w okolicy Ojcowa, w dn. 24 bm. wyruszyły na teren dwa patrole z drużyn sanit. ratown. pod kierunkiem instruktora, p. L. Juszczyka.

Najwięcej dotkniętym klęską żywiołową rozdano żywność w ogólnej ilości: 1.300 kg. mąki żyt., dostarczonej przez p. starostę Brzostyńskiego, 200 kg. kaszy, 200 kg. grochu, 20 kg. słoniny i 20 kg. mydła, pobrane na rachunek PCK.

Produkty spożywcze i materiał sanitarny wraz z personelem zostały przewiezione autem ciężarowym browaru gwarectwa „Hr. Renard" z Sosnowca.

Ogółem rozdano żywność 95 rodzinom (458 osób) pozostającym literalnie bez środków żywnościowych.

Pomocy sanitarnej udzielono w 23 wypadkach, oraz 4 osoby skierowano do lekarza z powodu zakażenia.

Dalsza pomoc żywnościowa, jest niezbędna, jak również nieodzowne jest zaopatrzenie ludności w bieliznę i odzież.

Zaprawa oficerów strażackich
w strzelaniu na polach Okradzionowa

Związek Straży Pożarnych R. P. oddział powiatowy w Będzinie świadomy tego, że Polskę obronić można wtedy, gdy każdy obywatel państwa będzie umiał władać bronią i skutecznie z niej strzelać, w roku bieżącym przeprowadzi szereg ćwiczeń i zawodów, aby dział ten wypadł w strażactwe będzińskim jak najlepiej.

Pierwsze takie strzelanie odbyło się w Okradzionowie, rejonu Łosień w którem wzięli udział naczelnicy i zastępcy naczelników straży pożarnych gminy łosieńskiej pod kierunkiem sędziego strzelecko-łuczniczego Dra Kałkowskiego oraz przedstawiciela Z. S. komend. p. Zięby.

Strzelanie odbyło się z karabinku małokalibrowego na odległość 50 metrów, z podstawy leżącej bez podpórki przy oddaniu 23 strzałów przez każdego strzelca z których trzy pierwsze traktowano jako próbne, dwadzieścia zaś liczono. Warunki strzelania były trudniejsze ze względu na zastosowanie mniejszej tarczy tak zwanej „olimpijki", dziesięciopierścieniowej o rozmiarze 20 cm. w tym 11 cm. pola czarnego, gdy w roku ubiegłym tarcza była 50 centymetrowa.

W wyniku strzelań pierwsze miejsce zajął zastępca naczelnika straży Tuczna Baba p. Kuzor Leonard osiągając 156 punktów na 200 możliwych, drugie zastęp. nacz. straży Łęka p. Płonka Roman pkt. 125, trzecie nacz. straży Łęka p. Wójcik Jan pkt. 111, poza konkursem strzelał prezes straży Łosień p. Drabczyk Marceli osiągając pkt. 115.

Następne strzelanie odbędzie się dnia 13 b. m. w Kamyczach dla naczelników i zastępców tychże straży pożarnych rejonu Bobrowniki, tak o mistrzowstwo strażackie jak i odznakę strzelecką.

20 maja było przeprowadzone eliminacyjne strzelanie w gronie członkiń żeńskiej służby pożarniczej kor. „Kazimierz" w którym wzięło udział 14 samarytanek eliminując do strzelań rejonowych i powiatowych trzy strzelczynie — strażaczki i tak: Miodkównę Janinę, Tarnowską Magdalenę i Miedzielską Leonardę.

Proces o nadużycia
w kasie Stefczyka

Po dwutygodniowej sesji w Żarkach, gdzie rozpatrywany był wielki proces o nadużycia w kasie Stefczyka w Niegowej w powiecie zawierciańskim, Sąd Okręgowy w Sosnowcu kontynuował wczoraj rozprawę w siedzibie sądu.

Wczoraj przemawiał oskarżyciel — wiceprokurator Wewióra oraz obrońcy oskarżonych. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest we czwartek.

Bez świadectw przemysłowych
Skazano 5 kupców

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odpowiadało wczoraj pięciu kupców — żydów za prowadzenie swych przedsiębiorstw bez świadectwa przemysłowego: Szlama Noskowicz (Sosnowiec, Targowa 16), Mordka Forzycki (Sosnowiec, 3 Maja 11), Mojżesz Tajchman (Sosnowiec, Sienkiewicza 5), Jochim Zuchter (Będzin, 1 Maja 46) i Icek Kuperberg z Czeladzi (Bytomska 52)

Sąd wymierzył im kary pieniężne z zamianą w razie nieściągalności — na areszt.

Włamywacze w sklepie
materiałów ubraniowych

W sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogłoszony został wczoraj wyrok w sprawie włamania do sklepu materiałów ubraniowych Szlamy Blumenfelda w Będzinie (Małachowskiego 36) skąd zabrano sukna wartości kilka tysięcy złotych. Zainteresowanie się sprawą tą było wielkie ze względu na to, że oskarżeni w czasie prowadzonego śledztwa grozili rzekomo śmiercią osobom obciążającym ich zeznaniami.

W wyniku rozprawy skazani zostali jedynie paserzy Chaim Dreksler (Będzin, Zawodzie 9) i Dawid Rozenberg (Będzin, Zawodzie 3) — na 6 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił, wobec braku przeciwko nim dostatecznych dowodów winy.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 1 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10. Muzyka z płyt. 7.15. Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza 12.25 Lekki koncert. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.45 Droga do Burkotu — odczyt. 17.00 Trio salonowe P. R. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gosp. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty gramofonowe 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Dwaj z dzieje — skecz. 19.15 Współczesna pieśń różnych narodów. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert z Łodzi. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze 21.05 W lasku wiedeńskim. 21.45 Bitwa o Chorążankę — opowiadanie. 22.00 Muzyka z płyt. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00. Programy lokalne.

KATOWICE.

Wtorek 1 czerwca.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05. Muzyka lekka. 11.30 Audycja dla szkół. 12.15 Wiadomości bieżące. 13.00. Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 15.30 Płyty. 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.10 Program na jutro. 18.15 Kwadrans poetycki. 18.30 Płyty 18.45 Wiadomości lokalne 22.00 Muzyka lekka.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 2 czerwca.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla poborowych 7.35 Koncert mandolinistów. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50. Skrzynka rolnicza. 13.00 Przerwa. 14.30 Teatr wyobraźni. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki 16.15 Płyty 16.45 Czerwony Krzyż i wojsko. 17.00 Reportaż muzyczny. 17.50 Stulecie alfabetu Morsse'a. 18.00 Chwila Biura Studów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 19.55 Wiadomości sportowe 20.05 Muzyka [illegible]na. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Bitwa o Chorążankę. 22.00 Polska muzyka. 22.50 Wiadomości dziennika wiecz. 23.00 Programy lokalne.

Nr. KM. 1706/34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej zam. przy ul. 3-go Maja 4 a, na mocy art. 602, 603 i 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1937 r. o godzinie 12-ej w 1 terminie (nie później jednak niż w dwie godziny) u Gibałki Wincentego w Ząbkowicach, przy ulicy Kościelnej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z krowy, wozu Nr. 4, szafy, uprzęży na parę koni i sanek drewnianych oszacowanych na łączną sumę zł. 585 na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Kłapci. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji

Komornik Stefan Alchinowicz.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

77)

— Nie dam ci spać i zjem całą kiełbasę, jeżeli mi nie poradzisz, co mam zrobić ze sobą.

— Powiesz się.

— Bydlę, nie przyjaciel!

— Forsę masz?

— Nie. Pozostało mi przy duszy półtora złotego.

— To zupełnie wystrczy na kilka metrów solidnego postronka. Tylko nie wieszaj się w naszej sali konferencyjnej, bo to miejsce zarezerwowałem dla siebie. Nie chciałbym popełnić plagiatu. No, idź już, tumanie idź...

Maciek Łupa wstał, wyszedł z pustą butelką, napełnił ją wodą, wrócił i urządził zasypiającemu „rektorowi akademii filmowej" lekki prysznic.

— Będziesz teraz gadał do rzeczy, czy mam cię zanieść pod kran, czy może sprać ci jadaczkę? — spytał energicznym tonem.

Z pośród tych trzech propozycji pesymista wybrał jednak pierwszą.

— Co ci tu radzić, żałosna ofiaro filmowego obłędu. Gębę masz urodziwą i wściekle podobną do faciaty Clark Gable'a; z tym ostatecznie mógłbyś zrobić karierę, ale imć Światopełk Schluss-Koniecpolski zabezpieczył się przed tym, podsunął ci ten drański list który ty podpisałeś, arcyidioto. Gdybyś miał dziesięć tysięcy na zapłacenie owej kary konwencjonalnej, mógłbyś i na ów list gwizdać, lecz ty przecież ani dziesięciu złotych nie masz.

— Więc co mi pozostaje? — spytał Maciek ponuro.

— Coś na „pe".

— Postronek...

— Albo protekcja. Znasz kogoś z rządu?

— Niby z urzędu?

— No tak, jakąś urzędową figurę.

— Znam tylko pana Moczyburskiego.

— Jaka jest ranga wojskowa? Pułkownik?

— Oj, nie tylko podporucznik rezerwy.

— Nie szkodzi. Porucznik rezerwy może zostać nawet premierem. A czym jest obecnie, dyrektorem departamentu, czy...

— Pan Moczyburski? Ano leśniczym w lasach państwo...

— Cymbale! Taka protekcja znaczy guzik nawet w twojej Puszczy Białowieskiej, a co dopiero tutaj, w stolicy!.. Więc nikogo nie znasz w Warszawie?

— Nikogusieńko, prócz tych-tam z wytwórni „Świat-Pol-Film", to znaczy Koniecpolskiego, Odoronę, Stillwassera, pani Nelly Ricci i...

— Stop! Nelly Ricci, tu próbuj uderzyć. Przecież właśnie ona ciebie odkryła...

— Echem, chum, uchum chem — zakasłał Mociek gwałtownie i znowu upuścił na podłogę widelec, aby móc ukryć się na chwilę pod stołem.

— ...więc powinna cię protegować i nadal. Niech wpłynie na Światopełka, aby ci dał w „Hamlecie" jakąś małą relkę albo żeby cię zwolnił od kary konwencjonalnej, co pozwoli ci próbować szczęścia w innych wytwórniach. Światopełk jest skończonym draniem, ale liczy sie z Nelly, to fakt Tak, tak, idź prosić Nelly o interwencję w tej sprawie, to twoja ostatnia deska ratunku...

ROZDZIAŁ XXVI.

Kasia miała rację.

Maciek Łupa postanowił skorzystać z tej rady natychmiast. Gdy wyszedł na ulicę stwierdził że zegar nad sklepem zegarmistrza wskazuje czwartą.

— To ja tam przesiedziałem przeszło pół dnia? — zdziwił się.

Nie mając na taksówkę, pomaszerował pieszo na Żoliborz, gdyż nie wiedział którym tramwajem tam zajedzie. Dzięki temu stanął u celu wędrówki tuż przed piątą, zmęczony okrutnie, bo wiadomo przecież, że jeśli we dwójkę wytrąbi się dwa litry „Czystej", to po tym nogi są, jak z ołowiu, a głowa waży cetnar.

W ogródku okalającym ze wszystkich stron willę „królowej ekranu" pracował ogrodnik, flirtując z pokojówką. Ona też otworzyła furtkę Maćkowi.

— O, Mac Luppo! — powitała go z uprzejmym uśmiechem, tak rzadkim w Polsce nie tylko u służby. — Dawno pana u nas nie było.

— Czy zastałem panią?

— Nie, ale pani ma dzisiaj wcześniej powrócić. Może pan zaczeka?

— Bardzo chętnie — odparł i wszedł do ogródka. — Tutaj gdzie bądź usiądę sobie i będę patrzał na waszą robotę. Och, ja tak lubię kwiaty...

Ponieważ jednak ogrodnik nie lubił, gdy kto patrzy na jego umizgi, przeniósł się na drugą stronę ogrodu, pokojówka poszła za nim i Maciek pozostał sam po tej stronie. Miał niekłamaną ochotę wyciągnąć się na ławeczce, lecz była za krótka i niezbyt wywrotna.

d. c. n

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

——o——

81)

— Jak pan, wobec dotychczasowych zeznań, tłumaczy posiadanie tej fotografii? zapytał, zatrzymując na Burskim zaciekawione spojrzenie.

Spadło to na pewnego siebie Stanisława tak nieoczekiwanie, że przez kilkanaście sekund nie mógł zdobyć się na żadne słowo. Jeszcze raz się przekonał, jak trudno jest, unikając szczerości, przebrnąć przez misternie powiązaną sieć pytań. A jednak musiał się przecież bronić, gdyż pozostawienie tej sprawy bez odpowiedzi, może gi jeszcze bardziej pogrążyć.

— Otrzymałem ją od pani Krynickiej — powiedział, wytrzymując przenikliwe spojrzenia urzędników policji

— Beata wręczyła to panu osobiście?

— Nie, przez posłańca.

— A może załączyła do tego jakieś pismo, które mógłby nam pan pokazać?

— Nie; fotorafię przesłała bez listu. Przyniósł ją jakiś chłopiec, którego wszakże nie znam.

— I ten posłaniec powiedział panu że to jest od pani Krynickiej?

— Nawet tego nie mówił. Poprostu domyśliłem się, że przecież nie kto inny, tylko ona mogła mi przesłać swoją fotografię.

— Dlaczego pan zatym twierdzi, że nie wymienialiście między sobą żadnych prezentów? — Michniewicz konsekwentnie zdążał do celu.

Burski nie odpowiedział. Na jego twarzy znać było przygnębienie. Żałował teraz mocno, że od początku nie poszedł po prostej drodze, a przez to znalazł się w sieci uzasadnionych podejrzeń. Ponieważ jednak nie sposób było naprawić to wszystko, co już przebrzmiało i zostało utrwalone w sążnistym protukule, postanowił tylko dalej kierować się wyłącznie prawdą.

— Czy tej fotografii i w tej samej ramce w dodatku, nie widział pan nigdzie przed tym? — padło nowe pytanie Michniewicza.

— Widziałem — odparł śmiało Stanisław, bez najmniejszego wahania.

— Gdzie?

— **Na biurku, w mieszkaniu Stefana Grzywaka w Gnieźnie.**

Słowa Burskiego wywarły zarówno na sędzi śledczym, jak i komisarzu Bednarskim, niezwykłe wrażenie. Na chwilę zapomnieli nawet, jak wiele im daje tak otwarte wyznanie inżyniera.

— Czyżby Burski przekonał się, że nie potrafi skutecznie odeprzeć wszystkich zarzutów i zamierza otwarcie przyznać się do popełnionej zbrodni? — pomyślał Michniewicz z niedowierzeniem.

Chcąc się wszakże utwierdzić w tym przekonaniu, zaryzykował jeszcze jedno pytanie:

— Czy nie przypuszcza pan wszak że, aby mogła to być ta sama fotografia?

— To niemożliwe — zaoponował Stanisław.

— Hmm.. a co by pan powiedział, gdyby się okazało inaczej, niż pan twierdzi?

Wyraz twarzy Burskiego świadczył, że nie rozumie w tej chwili o co tamtemu chodzi.

— Gdyby po prostu okazało się, że to fotografia, znaleziona u pana, w szufladzie jego biurka, jest właśnie tą samą, którą widział pan na biurku nieboszczyka Grzywaka — wyjaśnił Michniewicz.

— Ależ to niemożliwe — obstawał przy swoim zdaniu Stanisław.

Michniewicz, miast odpowiedzi, wysunął ze skórzanej ramki fotografię Krynickiej i odczytał, wypisaną na odwrocie dedykację:

„Kochanemu Stefkowi — Beata Gniezno, 5 maja...“

Burski nie wierzył własnym uszom. Podniósł się nieco z krzesła i pochylając się nad biurkiem, spojrzał na widniejący napis Beaty.

Cisza zaległa teraz gabinet sędziego. Tryumfujące spojrzenia urzędników policji nie tylko zmieszały zdezorientowanego inżyniera, lecz sprawiały mu niewypowiedziane katusze. Stanisław czuł, że przez ten krótki, pozornie niewinny romans z Beatą, został wplątany w jakąś potworną intrygę, której konsekwencji nie potrafił jeszcze przewidzieć. Nie domyślał się wprawdzie dotąd, czego chcą od niego przedstowiciele władzy, wyczuwał wszakże, że ciążą na nim jakieś podejrzenia, których nie był w stanie rozproszyć.

Tę dręczącą ciszę przerwał wreszcie sędzia Michniewicz:

— Pańskie zeznania, jak to wynika z dowodów rzeczowych i całego szeregu sprzeczności, zmuszony jestem zakwalifikować jako nieudolnie skomponowane kłamstwa, mające na celu ochronić właściwego mordercę Stefana Grzywaka.

— Panie sędzio! — zawołał Burski, kierowany odruchem samozachowawczego instynktu.

— Nie mogę panu wierzyć, cokolwiek by pan chciał powiedzieć w tej chwili. Chyba, że zamierza pan otwarcie przyznać się do swej winy. Stwierdzam, wbrew pańskim pierwotnym zaprzeczeniom, że bywał pan w mieszkaniu Grzywaka, a że już w zestawieniu z zebranym dotychczas materiałem, stanowi dla mnie bardzo wiele. Reszty dowie się pan niebawem. Na razie więc, dla dobra dalszego śledztwa, zmuszony jestem zatrzymać pana w areszcie śledczym.

Burski zbladł. Jego zsiniałe nagle wargi zdołały tylko wymówić jedno zdanie:

— O co pan mnie posądza? — wyszeptał.

— O zamordowanie przemysłowca, Stefana Grzywaka — padła krótka odpowiedź, która boleśnie smagnęła oszołomionego młodzieńca.

d. c. n.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Mądra rada

Teofil Kurkowski jechał do Kielc A że była noc, oparł głowę o ścianę wagonu, pragnąc zasnąć.

Naraz ktoś szarpnął go za rękaw. Była to korpulentna jejmość.

— Młody człowieku — rzekła — czy nie zechciałby pan otworzyć okna? Przecież tu udusić się można.

— Bardzo chętnie — odparł Teofil, po czym podniósł się i pociągnął za rzemień.

— Ach — krzyknęła inna niewiasta o równie wspaniałej tuszy. — co to? Okno pan otwiera? Mój panie, niechże pan tego nie czyni, dobrze?

Teofil posłusznie usiadł.

— Ależ ja nie wytrzymam w tym zaduchu — rzekła pierwsza. — Apopleksji tu dostanę. Proszę, niech pan otworzy.

Teofil po raz drugi pociągnął za rzemień.

— Przeciąg będzie! — zdenerwowała się druga niewiasta. Nie znoszę przeciągów. Niech pan nie otwiera z łaski swojej.

Teofil przygryzł wargi ze złości, ale usiadł i nic nie powiedział.

Pierwsza jejmość, która zdążyła już zapaść w drzemkę, westchnęła ciężko, spojrzała na okno i rzekła.

— Zamknięte. A przecież mówiłam, żeby otworzyć .

— Tak — odparła druga — jednak ja mówiłam, żeby nie otwierać.

— Ależ ja nie znoszę zaduchu! Apopleksja mnie zabija.

— A ja nie znoszę przeciągów! Umrę przy otwartym oknie.

— Świeże powietrze jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

— Przeciąg nikomu nie zaszkodził? A mało jest paralityków, których zawiało?

Tymczasem Teofil próbował zasnąć po raz drugi. Ale nie było mu to znać sądzone, albowiem kłótnia obu pań zmieniła się w otwartą wojnę.

— Co tam będę się z panią patyczkować — krzyczała pierwsza z niewiast. — Otworzę okno i skończone!

To mówiąc, podnosła się z miejsca. Ale druga chwyciła ją za rękaw i wywiązała się walka, w trakcie której zwolenniczka świeżego powietrza wlazła Teofilowi na odcisk całym swym ciężarem.

— Aaa;; — wrzasnął Teofil. — Ażebyś pękła, babo!

Ale kobiety walczyły zawzięcie i nie zwracały na nie uwagi Jedna z nich chwyciła parasolkę i zamachnęła się nią tak niefortunnie, że zawadziła o garnek z mlekiem stojący na półce tuż nad Teofilem. Mleko się naturalnie wylało i łatwo sobie wyobrazić, jak biedny młodzieniec wyglądał po tej kąpieli.

Zanosiło się na jeszcze goretszy bój, bo niewiasty zaczęły już ciagnąć walizki z półek, gdy do przedziału wszedł konduktor.

— Panie konduktorze! — zawołał żałośnie Teofil — poginiemy wszyscy przez te baby. Jedna krzyczy, że umrzę przy zamkniętym oknie, a druga, że padnie trupem, gdy się okno otworzy!

— Jest na to rada — odparł konduktor. — Najpierw otwórz pan okno, a wtedy umrze ta baba, co nie znosi przeciągów. Później zamknij pan okno, a wtedy umrze druga. I będziecie mieli państwo spokój.

Napad rabunkowy

W MIECHOWSKIM.

Do mieszkania Franciszka Kozaka w Złotnikach, gm. Wawrzyńczyce (miechowskie) wtargnęło onegdaj w nocy przez okno dwóch zamaskowanych bandytów. Przebudzony gospodarz wszczął alarm, lecz niezwłocznie został sterroryzowany, jeden bowiem z bandytów strzelił do Kozaka i zranił go w brzuch powyżej pachwiny.

Bandyci zrabowali pierzynę i dwie poduszki.

Kozak został odwieziony do szpitala św. Łazarza do Krakowa, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Stan jego jest dosyć groźny. Za bandytami zarządzono pościg.

ZE SPORTU

Przed doniosłymi zmianami

w piłkarstwie Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę podaliśmy, że podokręg Zagłębia otrzymał z P. Z. P. N. projekt reorganizacji okręgu kieleckiego.

Na reorganizację okręgu kieleckiego składaja sie następujące elementy:

a) kiel. OZPN. rozwiązuje się z dniem 1 sierpnia bież. roku..

b) zostaje powołany do życia nowy okręg. obejmujący terytorium obecnych okręgów: częstochowskiego i zagłębiowskiego, z siedzibą w Sosnowcu,

c) władze okręgu mogą być wybierane tylko z osób, stale zamieszkałych na terenie podokręgu zagłębiowskiego:

d)nazwę nowego okręgu ustali nadzwyczajne zebranie w dniu 18 lipca br. w Sosnowcu;

e) w Częstochowie zostaje utworzony autonomiczny podokręg wraz z delegaturą WSS.

f) tworzy się nowy podział na klasay: 1) Liga okręgowa, obemująca 8 klubów, w tem cztery z podokręgu częstochowskiego (Brygada, Częstochówka, Turyści i Warta) i cztery z Zagłębia (Zagłębie. Czeladzki K. S. Sarmacja, Brynica. 2) A klasa składać się będzie z 16 klubów, po połowie z obu Podokręgów, 3) B-klasa z 32 klubów, i C-klasa z reszty, dla ułatwienia rozgrywek tworzy się grupy rozgrywkowe z 8 klubów. Mistrzowie tych grup walczyć będą w finale o wejście do wyższej klasy:

g)Podokręg kielecki zostaje przyłączony do podokręgu radomskiego WOZPN i nazywać się będzie: podokręg radomsko - kielecki; w przyszłości zostanie przekształcony na samodzielny okręg, obejmujący: Radom, Starachowice, Ostrowiec, Kielce, Sandomierz i in. mniejsze ośrodki sportowe:

h) nadzwyczajne walne zebranie podokręgu częstochowskiego odbędzie się 22 lipca br. dla dokonania wyborów nowych władz.

Kluby ligi okręgowej podlegać będą bezpośrednio władzom okręgu w Sosnowcu. Podstawą do zakwalifikowania się do ligi okręgowej jest kolejność miejsca w tabeli, uzyskanego po rozegraniu rundy jesienno-wiosennej 1956/57 roku.

Jak pisaliśmy, zarząd podokręgu Zagłębia złożył protest, domagając się. aby do ligi okręgowej zaliczono pięć klubów z aZgłęba, a trzy z Częstochowy. W ten sposób do ligi zaawansowałaby prawdopodobnie sosnowiecka Unia, o ile utrzyma się na piątym miejscu w tabeli.

Ciężka kontuzja Goldbluma

Echa meczu Zagłębie—Starachowick K. S.

Jak pisaliśmy wczoraj Zagłębie poniosło w Starachowicach porażkę w spotkaniu z S. K. S-em w stosunku 0:3 (0:2).

W pierwszych minutach gry ciężko kontuzjowany został gracz „Zagłębia“ — Goldblum sfaulowany przez jednego z graczy Starachowickiego K. S. Doznał on wstrząsu mózgu. Goldblum przebywa obecnie w szpitalu. Lekarze stwierdzili stan bardzo poważny. Goldblum chwilami traci przytomność.

Dodać należy, że zarząd „Zagłębia“ składa protest w sprawie meczu ze Starachowickim K. S. Sędzia p. Gitler z Częstochowy był bowiem stronniczy, a po wypadku z Goldblumem wogóle nie reagował, pozwalając graczowi S. K. S., który sfaulował Goldbluma brać nadal udział w zawodach

Obecnie „Zagłębie“ pozbawione zostało dwuch dobrych graczy Goldbluma i Cebaja, który ma złamaną nogę. Sytuacja mistrza Zagłębia w obliczu oczekujących go jeszcze rozgrywek jest więc bardzo ciężka.

Afera w częstochowskiej „Brygadzie"
z graczem Dreszlerem vel Dresslerem

Wydział gier dyscypliny podokręgu częstochowskiego prowadzi dochodzenie w sprawie gracza częstochowskiej Brygady — Dreszlera.

Gracz ten jest podwójnie zgłoszony do jednego z klubów śląskich pod nazwiskiem Dresslera i do Bragady pod nazwiskiem Dreszlera. Mimo otrzymanych informacyj, że gracz ten jest karencyjny, Brygada dopuszczała go do rozgrywek mistrzowskich.

W razie stwierdzenia faktu podwójnego zgłoszenia pod fałszywymi nazwiskami „Brygadzie" grozi weryfikacja wszystkich meczów walkowerami. Wowczas „Brygada" nie byłaby dopuszczona do finałowych rozgrywek o mistrzostwo kieleckiego O. Z. P. N..

Przypuszczać należy, że sprawa ta zostanie wyjaśniona w niedługim czasie.

—oOo—

Błyskawiczny turniej
W CZĘSTOCHOWIE.

W ramach święta W. F. w Częstochowie odbył się błyskawiczny siódemkowy turniej piłkarski z udziałem pięciu drużyn. W finale spotkały się Brygada i Victoria. Po zaciętej walce zwyciężyła Brygada 6:0 (4:0). Bramki strzelili Ciszewski 2, Krzyk, Cejna, Lach i jedna samobójcza. Sędziował p. Wajdman, którego część publiczności poturbowała.

Wyniki rozgrywek eliminacyjnych były następujące: Brygada — 4 ŻMP. 8:0 (2:3), Makkabi — Skra 3:0 w. o. Victoria— Makkabi 12:0 (7:0). Brygada — Błękitni 4:0 (0:0).

Rewanż Kucharski—Szabo
W CZERWCU W POLSCE

Doskonały biegacz węgierski Szabo, który we czwartek w Budapeszcie pokonał Kucharskiego w biegu 800 m. o pierś startować będzie niebawem w Polsce, a mianowicie przypuszczalnie 13 czerwca w Krakowie, a 17 czarwca we Lwowie

W obu wypadkach Szabo zmierzyłby się z Kucharskim, który tym samym poszuka okazji do zrewanżowania się wę growi za przypadkową porażkę.

Włochy—Norwegia
W PIŁCE NOŻNEJ.

W stolicy Norwegii rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej Norwegia — Włochy. Zwyciężyli Włosi 3:1 (2:0). Widzów 30 tysięcy.

Czechosłowacja—Jugosławia
W LEKKIEJ ATLETYCE.

W Zagrzebiu odbył się mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Jugosławia. Zwyciężyli Czesi w stosunku 97,5 do 68,5 pkt.

Jugosłowianie ustanowili dwa nowe rekordy krajowe, a mianowcie: 1500 m.: Gorsek 4:04,8 min, 4× 100 m. 43,8 sek.

Międzynarodowe zawody konne
W WARSZAWIE.

Na stadnionie łazienkowskim w Warszawie otwarte zostały międzynarodowe zawody konne

Zawody poprzedzone zostały konkursem ujeżdżania konia dla jeźdźców krajowych przy udziale 41 jeźdźców na 79 koniach.

Seria 1 (konie młodsze): 1) rtm. Kachcicki na Dalmacji 22 bł, 2) por. Bordziłowski na Cyprysie 25 bł.

Seria II (konie starsze nienagrodzone): 1) rtm. Kulesza na Benhurze 13 bł., 2) rtm. Kuchcick na Bukusiu 20 bł.

Seria III (kone starsze nagrodzone) 1) rtm, Kulesza na Zagadce 16 bł., 2) mjr. Lewicki na Dunkanie 24 bł.

Seria dodatkowa o nagrodę dyr. Schoena z Sosnowca 1) rtm. Kulesza na Zagadce, 2) rtm. Strzełkowski na Alariku.

W konkursie otwarcia startowało około 200 koni Konkurs ten rozegrano w trzech rewirach. Wyniki były następujące.

Seria I: 1) por. Tudorun (Rumunia) na Alica 1:16,4, 2) rtm. Małochleb na Ricie 1.18.4.

Seria II. 1) por. Komorowski na Zbćju 1:09,6, 2) por. Gutowsk na Warszawiance

Seria III: 1) p. Temme (Niemcy) na Tasso 1:06,2 2) Strzeszewski na Rysiu 1:06,4.

Szóste miejsce zajął dyr. Schoen z Sosnowca na Dorianie

W konkursie „potęgi skoku" rozegranym w niedzielę pierwsze miejsce zajął: por. Guenter Temme (Niemcy) na koniu „Nordlond", 2—4) trzy te miejsca podzielili: por. Rang (Rumunia) na koniu Delfis, por. Ozols (Łotwa) na Nargusie i por. Apostol (Rumunia) na Bucurie.

Porażki lekkoatletów
W KRÓLEWCU.

W meczu lekkoatletycznym Prusy Wschodnie — Polska Północno — Wschodnia rozegranym w ub. niedzielę w Królewcu zwyciężyły Prusy 80:50. sportkanie zaś Królewiec — Gdańsk — Bydgoszcz zakończyło się zwycięstwem Królewca 102.5 przed Bydgoszczą 72 pkt. Gdańskiem 67.5.

Dla Polski Północno — Wschodniej zdobył pierwsze miejsce w rzucie oszczepem Wojtkiewicz 55.50 i Hanke w skoku w dal 7.20.

Dla Bydgoszczy pierwsze miejsce uzyskał w biegu przez płotki Kaszubowski 16.5, w skoku w dal Kaszubowski 6.69 w skoku w zwyż Kalinowski 1.85, w rzucie oszczepem Mikrut 56,01, w skoku o tyczce Zakrzewski 3,46. Ogółem Bydgoszcz zdobyła 5 pierwszych miejsc na 13 konkurencyj, w tym pobito trzy rekordy Pomorza, a to w płotkach, w skoku w dal i w skoku w zwyz.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik Kalinowskiego w skoku w zwyż 1.85 m.

Nr. KM 1610/36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego 1-go rewiru w Dąbrowie Górniczej zam. przy ul 3-go Maja 4 a, na mocy art. 602 603 i 604 K. P.C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1937 r. o godzinie 16 rano w 1 terminie (nie później jednak niż w dwie godziny) u Lewka Strzegowskiego zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Piłsudskiego 19 — 21., odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego składających się 40 udziałów w spółce z ogr. odp. „Dąbrowskie Zakłady Chemiczne i Fabryka Papy? Asfaltowej L. Strzegowski w Dąbrowie Górniczej przy ul Piłsudskiego 23 oszacowanych na łączną sumę zł. 1100 na zaspokojenie wierzytelności f-my J. Rüggers. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji

Komornik Stefan Alchimowicz.

POZOSTAŁO do sprzedania kilka działek budowlanych w pobliżu kopalni Flora. Warunki dogodne. Wiadomość Dąbrowa Bank Udziałowy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

KASJERKA znająca buchalterię potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Zgłoszenia w firmie W. Drabik 3-go Maja 5

POTRZEBNE podręczne do szycia sukien Katowice, plac Marszałka Piłsudskiego 12 Jadwiga Seniller II piętro

HAFCIARKA na haft srebrny potrzebna Wiadomość w administracji

POTRZEBNA zaraz rutynowana miłej powierzchowności kelnarka do kawiarni Piłsudskiego 28.

PANIENKA potrzebna do kawiarni do podawania gościom Wymagana częściowa znajomość zawodu ekspedjentki wytwórni wędlin Zgłaszać się Kawiarnia Popularna Sosnowiec 3-go Maja 23.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM używany wózek dziecinny głęboki. Sosnowiec, Chemiczna 12 m. 23 (II-gi dom).

ZGUBIONE DOKUMENTY

KUREK TADEUSZ zgubił dowód osobisty i książeczkę ubezpieczalni Społecznej Zwrócić Sosnowiec, Piłsudskiego 30

STANISŁAW Wojcieszek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U Będzin.

BANACH KATARZYNA zgubiła książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

RÓŻNE

PRZEPRASZAM żonę swoją Genowefę za poszarpanie Jej opinii publicznie i również brata. Janas Stefan.

NA stacji kolejowej Zawiercie zginęła mała walizka zawierająca: ubranie, bieliznę, książki różne dokumenty 25 złotych gotówki własność Tadeusza Chromańskiego Warszawa Hoża 66. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie choćby samych dokumentów i książek, nawet może je podrzucić bileterowi stacji Zawiercie Znalazca otrzyma 30 złotych nagrody.

ZAGINĘŁA w ub. środę ratlerka, wabi się „Muszka" Znalazca otrzyma 20 zł. nagrody. Zwrócić Sosnowiec ul. Legionów 23, Dobrowolski.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.